

Lipnica Mała

Parafia św. Stefana



Ódpis

Od diecezjalnego
urzędu w Spiszu

Spiska Kapituła
Spiskie Podgrodzie,
29 lipca 1923

Ódpis założenia nowej parafii w Hornej Lipnicy 1463/23

Kopia

Wszystkim, którzy będą to czytać – pozdrowienie w Panu!

Po kolei obecnym podajemy do wiadomości i zaświadcza-
my wobec wszystkich, dla których jest to potrzebne, że parafia
Dolna Lipnica dnia 10 września 1919 r. została za zgodą
Naszej Kapituły rozłączona i równocześnie została erygowana
nowa parafia pod nazwą Horna Lipnica [w przypisie na
dokumencie pisanym jest podane: Horna Lipnica = Lipnica
Mała], w dniu takim jak powyżej, pod nr. 1084, z powodów
kanonicznych, najbardziej z powodu ogromnych trudności,
zwłaszcza w zimowym i deszczowym okresie przychodzenia
do kościoła-matki. Pierwszym administratorem tej
tak nowo erygowanej parafii Horna Lipnica został
ustanowiony Marcin Jabłoński (Martinus Jablonsky),
obecnie administrator hornozubrzycki. Z biegiem czasu
z powodu braku kapłanów parafia hornolipnicka była
kierowana przez proboszcza dolnolipnickiego. Ostatnio
zaś do tej parafii został przydzielony dnia 13 lipca 1921r.
(Nr. 1136) Jan Maslak (Joannes Maslak), administrator
Hladovkaensis. Dla potwierdzenia tych wszystkich rzeczy
ten nasz dokument podpisany własną ręką i zatwierdzony
naszą biskupią pieczęcią wydaliśmy.

Spisz, dnia 28 października 1921
bp Jan, biskup Spisza

Zaświadczam, że ta kopia zgadza się słowo w słowo ze swoim
oryginałem.

Spisz, dnia 29 lipca 1923

Venci Huska, Kanclerz diecezjalny
Wydano nakładem parafii Lipnica Mała 2018

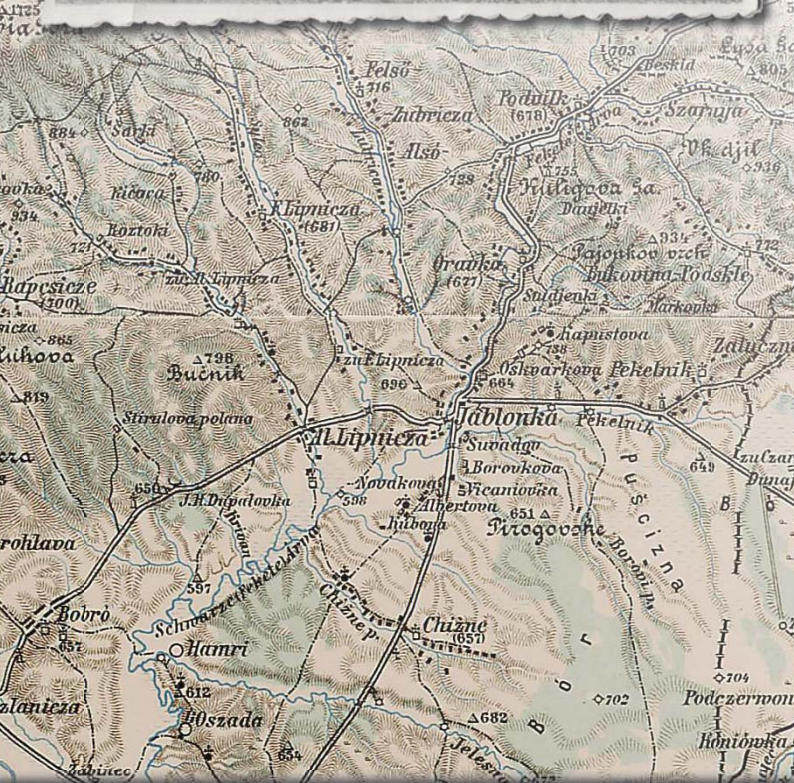
Lipnica Mała



Parafia św. Stefana



100 lat parafii św. Stefana





Powstanie Lipnicy Małej miało miejsce w późnym okresie akcji kolonizacyjnej Górnej Orawy z przełomu XVI i XVII w. Początki karczowania podbabiogórskiej puszczy pod nową osadę w roku 1608, przypadały już na czas wzmagającej się polityki terroru wyznaniowego luteirańskiej administracji dominium Zamku Orawskiego. Osadnicy z Żywiecczyny i Podhala, którzy przynieśli ze sobą polską gwara i głęboką katolicką wiarę, mieli w Lipnicy Małej to nieszczęście, że na czele ich wspólnoty postawieni zostali sołtysi

całkowicie służący wobec zarządców dominium orawskiego, co odróżniało ich od przywódców okolicznych wiosek, którzy wspólnie ze swoimi osadnikami z poświęceniem bronili się przed narzucaną im konwersją. Jan i Jerzy Kralowie wykazywali się szykanowaniem chłopskich rodzin przywiązanych do ojczyściej religii. Na wyżyny nikczemności wspiął się ich następca Stanisław Kral, który do wioski wielokrotnie ściągał bandę Macieja Klinowskiego, trudniącą się prześladowaniem katolickich

Stary kościół w Lipnicy Małej





W 1757 r. erygowana została parafia pw. Św. Łukasza Ewangelisty, do której w 1827 r. przyłączeni zostali wierni z Lipnicy Małej. Od 1860 r. kilka razy w roku msze święte odprawiane były w miejscowym starym kościele.

gospodarzy. Podczas jednej z takich wizyt zamkowi siepacze brutalnie zabili Jana Graczyka, znanego z popierania misji katolickich, którego następnie poćwiartowali, a ostatecznie pohańbili i dotkliwie pobili jego żonę. O tym makabrycznym zdarzeniu zeznania zebrała kościelno-królewska komisja, która w 1659 r. badała sprawę prześladowań orawskich katolików.

W tym czasie mieszkańcy Lipnicy Małej religijnego pocieszenia mogli już szukać przy pierwszej w okolicy katolickiej parafii zorganizowanej w połowie XVII wieku w Orawce przez ks. Jana Szczehowicza. Wydarzenia kolejnych dekad przyniosły upadek obozu protestanckiego na Górnych Węgrzech, co przełożyło się na nastanie okresu religijnej wolności. Tworzenie własnych miejsc poświęconych Bogu i koniecznych w zaspokajaniu doczesnych potrzeb duchowych małolipniczanie rozpoczęli od organizacji poświęconego cmentarza i usta-



wiania kamiennych figur. Ich fundacje wyrażały nabożność wiejskiego ludu zmagającego się z trudami rolniczej pracy, wszelkimi niedostatkami i zagrożeniami ze strony sił przyrody.

Na potrzeby praktyk religijnych mieszkańcy Lipnicy Małej w XIX w. rozbudowali kaplicę z drugiej połowy wcześniejszego stulecia. Jej półokrągłe ściany przybrały rolę prezbiterium, do którego dobudowano szerszą drewnianą nawę. Zaś do końca wieku większość tej konstrukcji wymieniono na murowaną. Z gontowym dachem korespondowała drewniana wieża osadzona na podmurówce. Wieńczyła ją baniasta kopuła, charakterystyczna dla orawskiego pejzażu.

W tej formie kościół przetrwał do lat trzydziestych XX w. Zanim nastąpiła jego rozbiorówka zdążył stać się świątynia parafialną. Wszystko w przełomowych latach 1918–1920.

U kresu Wielkiej Wojny, jesienią 1918 r. górale orawscy



Stary kościół w Lipnicy Małej

Obraz św. Stefana z ołtarza głównego





Jeszcze około 1900 r. ks. Józef Wojtczyk (1861–1931) ufundował w rodzinnej wsi neogotycką kaplicę pw. św. Józefa. W kurii spiskiej czynił starania o powołanie parafii.

Sam pozostał na Słowacji, gdzie do 1921 r. był proboszczem w Klinie Zakamiennym, a następnie rektorem seminarium w Spiskiej Kapitulce.



zdążyli zasmakować łączności z odradzającą się Polską. Już 5 listopada zgromadzenie obywatelskie w Jabłonce powołało Radę Narodową, której zadaniem było zgłoszenie woli przynależności państwowej do Polski oraz przyprowadzenie pod Babią Górę polskiego wojska. Wstępne rozgraniczenie stało się przedmiotem szybkiego porozumienia działaczy



Odnaka plebiscytowa

Czołowymi działaczami narodowymi z Lipnicy Murowanej byli: Franciszek Kubacki i Karol Łaś, odznaczeni w 1938 r. Medalami Niepodległości

Figurka Matki Bożej z kaplicy św. Józefa

Odpus

Od diecezjańskiego ura
 Troskot. Odpus detkati
 atarceni nowej fary w
 Harnioj Lipnicy.

Copia

Lecturis salutem in

Serie praesentium notum
 universis, quibus exprodit
 Lipnica sum, die 10 Septe
 su Nobis Capitul. di. m.
 parochia, sub nomine
 facto die sub Nr. 1084, ob causas paucissimas, man
 me, ob inguitas difficultates, praesentibus



Figurka z zabytkowych jasetek

se hyemali, et pluvioso accedendi ad
 Matrem, creata fuit.
 No primo administratore
 parochiae Thoma Lipnicensis
 Martinus Jablousky, de
 Thoma Lubricensis,
 muriam sacerdotum,
 cessis, administrate fuer
 Lipnicensem, Nobissime
 parochiam dispositos, fu
 Nr. 1036 Joannes Mastiak
 dookacensis. In hanc
 sbres, propriis manu
 Nobis Episcopi di. m.
 Scopus die 28 Octobris
 L. J.

Copiam hanc cum suo originali
 concordare, poster.
 Scopus die 29 Julii 1923.
 N.B! Thoma Lipnica = Lipnica prekaronska
 Thoma Lipnica = Lipnica prekaronska

polskich z sąsiadami z nie-
 odległego południa, gdzie
 ludność słowacka również
 dążyła do samodzielnego
 stanowienia o swoim losie.
 Sytuacja uległa zmianie gdy
 o przyszłości Słowaków de-
 cydować zaczęli Czesi. Pracy
 politycy w styczniu 1919 r.,
 dzięki dyplomatycznej in-
 trydze, wymusili na Polsce
 wycofanie swoich żołnierzy
 poza dawną granicę galicyj-
 sko-węgierską, zastępując ich
 miejsce swoimi siłami zbroj-
 nymi. W ten sposób rozpo-
 częł się trwający półtora roku
 okres rywalizacji polsko-
 czeskiej o stan posiadania
 na Orawie, który w pierw-



szych miesiącach upływał pod znakiem szeregu grabieży, wymuszeń, pobić, a nawet zabójstw dokonywanych przez czeskich żołnierzy. Gdy we wrześniu 1919 r. dla rozwiązania dwustronnego sporu wyznaczono głosowanie plebiscytowe, zwykany ustąpiły miejsca działaniom mającym zaskarbić przychyłność mieszkańców Orawy.

Wydarzenia czasu przełomu nie mogły ominąć sfery życia religijnego – tak ważnego dla Orawian. Na potrzeby polskiej kampanii agitacyjnej Czesi sami dostarczali szereg argumentów o korzyściach dla górali jakie wynikać miały z przyłączenia się do katolickiej Polski, w której nie do pomyslenia byłyby wyczyny jakich wojska znad Wełtawy dopuszczały się na Orawie – niszczenie przydrożnych kapliczek czy szydzenie z oznak kultu religijnego. By choć częściowo przykryć nabyty wcześniej negatywny wizerunek, w odpowiedzi na rzeczywistą potrzebę lokalnej społeczności, zdecydowali się Czesi na powołanie w Lipnicy Małej parafii, w czym

mogli liczyć na przychyłność Kurii Spiskiej, w naturalny sposób w swoim narodowym charakterze słowackiej.

Jest rzeczą znamionną, że mimo tego założenia, ta sama organizacja kościelna, która w poprzednich dekadach – w zależności od postawy danych kapłanów, celowo lub pośrednio – przyczyniała się do procesu słowakizacji miejscowej ludności, w Lipnicy Małej w roli pierwszych plebanów znalazła rodo-

*Ks. Marcin Jabłoński (1888–1948),
rodem z Jabłonki, proboszcz parafii
w Lipnicy Małej w latach 1919–1922*





Ks. Jan Maślak (1896–1951), rodem z Suchej Góry, proboszcz parafii w Lipnicy Małej w latach 1922–1929

Jabłoński, któremu w ramach administratorskich obowiązków przyszło stworzenie fundamentów pod dalsze lata trwania parafii i zapewnienie podstaw jej materialnego funkcjonowania. W czasie doszło do odwołania planowanego wcześniej plebiscytu narodowościowego i przeprowadzenia rozgraniczenia przez Radę Ambasadorów, która 28 lipca 1920 r. postanowiła o oddaniu Polsce jedynie części postulowanego obszaru, w formie zbliżonej do współczesnego przebiegu granicy. Konsekwencją jej wytyczenia była decyzja Sto-

Herb z czasów węgierskich z wizerunkiem kościoła

witych Orawian, którzy wykazali się patriotyzmem i w sposób czynny przysłużyli się zjednoczeniu Orawy z Polską, postrzeganą przez wielu przede wszystkim jako kraj katolicki, w którym bez skrupowania można wyznawać wiarę ojców.

Pierwszym gospodarzem fary w Lipnicy Małej przed stuleciem był ks. Marcin





Wizerunek starego kościoła na gminnej pieczęci oraz jego utrwalenie na współczesnym herbie wsi



ce stan parafialnej świątyni. *Kościółek nasz a »altare« jest bardzo lichy odczęściowany – pisze ks. Maślak – niemal wszędzie rzeczy kościelne są »in statu malo«.* Proszę więc *Waszą Ekselencję o pozwolenie na zakup najpotrzebniejszych rzeczy kościelnych, których wydatki mógłbym pokryć z kasy kościelnej ponieważ ludzie wielkie składki złożyli na plebanię, ottarz, baldachim, od nich więc dalszych ofiar na razie żądać nie mogę.* Współczesną wartość poznawczą rozszerza jeszcze inny list, pochodzący już z 1926 r., w którym proboszcz pisze, że w *kościółce parafialnym w Lipnicy Małej na Orawie są trzy ołtarze, mianowicie: jeden główny ołtarz św. Szczepana króla Węgierskiego i dwa boczne – Najśw. Serca Jezusowego i Matki Bożej Królowej Niebios.*

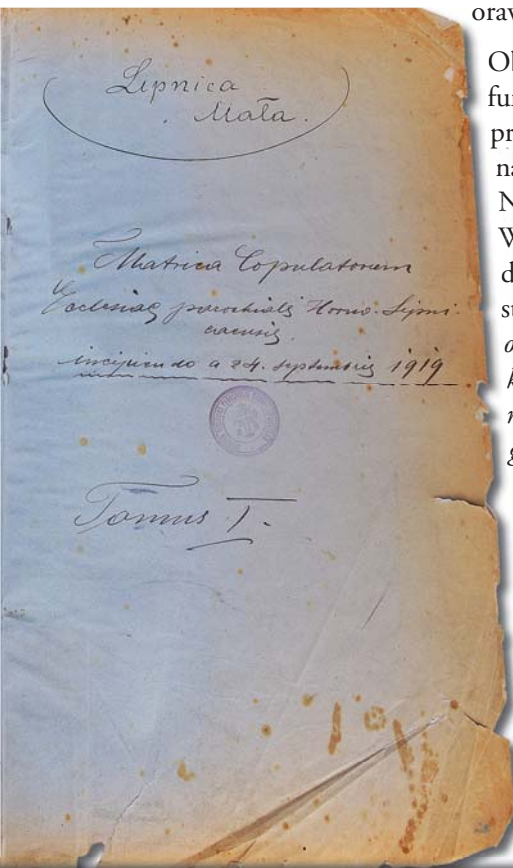
Kościelna korespondencja z lat 20. zwraca uwagę na nietypowe zjawisko podwójnego nazewnictwa Lipnicy Małej – podczas gdy to nowe, urzędowe określenie pojawia się w odniesieniu do spraw świeckich, np. na pieczęciach



urzędowych, to w sprawach dotyczących parafii spotykamy jeszcze z nazwą Lipnica Górna.

Odnotowania wymaga fakt podpisania w roku 1925 konkordatu pomiędzy Rzecz-

*Strona tytułowa Księgi Zaślubionych
oraz pieczęć Parafii z 1919 r.*



pospolitą Polską a Stolicą Apostolską, w której Watykan zobowiązał się do dostosowania obszaru diecezji do granic administracyjnych. Na tej podstawie parafie polskiej Orawy zostały w pełni tego słowa znaczeniu włączone do diecezji krakowskiej, a jeszcze tego samego roku utworzony został dekanat orawski.

Obraz pierwszych lat funkcjonowania parafii przedstawiony został na łamach Dzwonu Niedzielnego z 1927 r. W numerze 38. znajdujemy notkę o następującej treści: *Dla obcego są tu dość ciekawe rzeczy. Wioska rozrzucona po obu pagórkach wzdłuż małej rzeczki, która wypływa z pod Babiej Góry. Długość wioski wynosi przeszło 10 km – po tym krótkim wstępie, autor notatki, podpisany jako J.W. przechodzi do naświetlenia kontekstu historyczno-religijne-*





go – Lipnica dopiero od 8 lat należy do Polski. – Przedtem zmieniali się jej włodarze. Byli Polacy, Węgrzy, Czesi, obecnie zaś Polacy. Mowa ludu, ubiory, budownictwo – to wszystko polskie, długoletnie panowanie państw zaborczych prawie że bardzo małe ślady zostawiło. Plebania nowa. Zbudowali ją sami mieszkańcy wsi. Kościół postawiony dość dawno. Lipniczanie własnego proboszcza długo nie mieli, bo do 1919 należeli dotąd do Wielkiej Lipnicy. Dopiero z chwilą nastania plebiscytu, kiedy tu Czesi gospodarowali, aby się ludziom przypodobać, razem z kurią biskupią utworzyli probostwo. Pierwszym proboszczem, był tu ksiądz Marcin Jabłoński w roku 1919.

Są tu trzy szkoły, zbudowane jeszcze za rządów węgierskich. Ludność jest rolnicza, część jedna wywozi pilnie drzewo, gnatki z Babiej Góry do Czarnego Dunajca i sprzedaje firmom; o ile to się nie zmieni nie długo Lipnica zostanie bez lasów, zatraci swój cudny urok.

Największą pamiątkę zostawili tu Węgrzy. – Długie lata



Wizerunek św. Stefana na dzwonie

byli tu panami. Nikt nie wie, za czyją pobudką obrali sobie za patrona Lipniczanie św. Stefana, pierwszego króla węgierskiego – i umieścili jego

Ks. Józef Buroń (1890–1976), rodem z Piekielnika, proboszcz parafii w Lipnicy Matej w latach 1929–1974





obraz, bardzo ładnie malowany w głównym ołtarzu. Za czasów węgierskich obchodzono uroczyscie św. Stefana dnia 20 sierpnia; było to wielkie święto kościelne i cywilne – (Kościół na całym świecie obchodzi 2-go września). Na odpust przychodzi bardzo wiele ludzi, miejscowa ludność czci sobie go po chrześcijańsku, jako patrona kościelnego, nie cywilnego, jako świętego, nie zaś jako Węgra.

Miejscowy ks. proboszcz [ks. Jan Maślak – red.] jest rodem z Suchej Góry, należącej do Czechosłowacji. Los sprawił, że jego wioska przypadła Czechom podczas plebiscytu; ks. proboszcz tam był duszpaste-rzem, porzucił tam wszystko, chociaż mu świetne stanowisko Czesi obiecywali, przyszedł do Polski i siedzi w Małej Lipnicy, w tym cichym zakątku w uroczej dolinie pod Babią Górą, na małym probostwie.



Lipnica Mała i wnętrze kościoła
w czasach proboszczowania
ks. Józefa Buronia

Pakoszowy

Plan Lipnicy z zaznaczonymi dwoma
kościółkami

*Nabył obywatelstwo polskie.
W szkołach, w kościele uczy się
i śpiewa wszystko po polsku.
Jakżeż się to wszystko zmieniło.*

W 1929 r. probostwo w Lipnicy Małej objął ks. Józef Buron, który z najmłodszą wówczas orawską parafią związał się na kilka dekad. Aż do śmierci dzielił ze swoimi wiernymi zmienne koleje losów.

Lichosytowy



Ks. Józef Buroń (1890–1976)

Wieża w czasach ks. J. Buronia

Za dzieło jego życia uznać można budowę nowej świątyni rozpoczętą w 1933 r. Inwestycja podyktowana potrzebami rozwijającej się parafii, której wierni nie mieścili się w starym i trudnym w utrzymaniu kościele, mimo skali wyzwania prowadzona była w ścisłym współdziałaniu kapłana i mieszkańców wsi. Jeszcze w 1936 r. sam architekt, Franciszek Mączyński, wnosił uwagi, określając podjęte plany jako zbyt wielkie i kosztowne,





a w kolejnych latach działań nie ułatwiała biurokracja wojewódzkiej administracji,

na postępowanie której do kurii biskupiej zalił się ks. Buroń w liście z 18 sierpnia 1939 r. (sic!). Pisał: *Lud jest mocno przekonany, że zrobił nadludzki wysiłek (zasługujący na pochwałę, a nie karę jak to jest w piśmie województwa). Pismo z Wojew. nie dałem czytać ludziom, byłoby wielkie zniechęcenie do dalszej pracy. Informując o postę-*

Kamień na budowę spod Babiej Góry zwozili sami mieszkańcy wsi; fundamenty nowego kościoła

pach, wskazywał, że już rok wcześniej, mimo pogłosek o wojnie, przystąpiono do wykonania stropów, by nie zmarnować zgromadzonego materiału. Dokładniejszego opisu stanu prowadzonej inwestycji dostarcza informacja prasowa przesłana do Gazety Podhalańskiej przez jednego z mieszkańców, który wśród szeregu informacji pisze m.in. *W ub. roku budowaliśmy kościół; zrobiliśmy ok. 500 m³ murów, stropy gotowe, połowa więźby wyniesiona na stropy. Pomocy na budowę prawie że nie było skądinąd, tylko Dyrekcja La-*

sów Państwowych we Lwowie ofiarowała 50 zł, dr Jan Boroniewski 200 zł, oprócz tego własnymi siłami szarwark i podwody za darmo. Zbudowano murów wartości 50 tysięcy zł. Pełny obraz poświęcenia mieszkańców Lipnicy Małej, wymaga przypomnienia, że latem 1938 r. wieś nawiedziła nawałnica z gradem wielkości kurzych jaj, od którego ginęło dzikie ptactwo, zniszczone zostały drzewa

owocowe i wszelki urobek na polach, poszkodowanych było 200 gospodarstw. Straty były tak wielkie, że z pomocą musiało przyjść państwo. Mimo to lipniczanie podnieśli się i nawet kontynuowali budowę, tak iż w przededniu wybuchu II wojny światowej wzniesiona została jeszcze kościelna wieża.

Ofiarność parafian proboszcz starał się im wynagrodzić zarówno na niwie duchowej,

Kościół zbudowany przez ks. J. Buronia





np. poprzez misje z udziałem oo. Redemptorystów w 1936 r., jak również poprzez wsparcie społeczne – prowadził Kółko Rolnicze, organizował kursy doszkaldające. Nadzieje na lepszą przyszłość małolipniczanie wiązali z budową drogi w kierunku Zawoi, dzięki której powstać miały lotniska.

W czasie II wojny światowej, diecezja spiska opierając się na zezwoleniu Stolicy

Apostolskiej na objęcie tymczasowej administracji nad terenami zajętymi w wyniku działań wojskowych, ponownie roztoczyła swą jurysdykcję nad obszarem Orawy i Spisza oderwanym od Polski. Zgodnie z przyjętą zasadą, na poszczególnych parafiach oraw-



Mechanizm zegarowy

skich pozostać mogli księża rodacy. Umożliwiło to ks. Buroniowi kontynuowanie opieki duszpasterskiej nad mieszkańcami Lipnicy Małej i obserwowanie doświadczeń jakie spadły na ks. Jana Góralika z Podwilka (aresztowanego w pierwszych dniach wojny i doprowadzonego do śmierci w KL Dachau) czy ks. Marcina Jabłońskiego z Orawki (represjonowanego za otwarcie propolską postawę), o których mógł później świadczyć.

Ukończywszy budowę kościoła w 1941 r., proboszcz





Kościół w czasach ks. J. Buronia

zwrócił się do biskupa spiskiego o jego pobłogosławienie, odkładając jeszcze na przyszłość pełną konsekrację. Lipnicką świątynię w 1942 r. benedykował oddelegowany w tym celu ks. Józef Slanica.

Po zakończeniu wojny na Orawie przywrócone zostały granice państwowe i kościelne sprzed 1938 r. W tej sytuacji w 1948 r. ks. Buroń informował kra-

kowską kurię o możliwej potrzebie wprowadzenia dodatkowej niedzielnej Mszy świętej po słowacku. Już rok później relacjonował, że wprowadzenie drugiej mszy przyniosło zwiększenie liczby wiernych przystępujących do sakramentów.

Problematyka narodowościowa nie była już zauważalna w obserwacjach bpa Franciszka Jopa, który Lipnicę Małą odwiedzał w 1953 r. Dużym zaskoczeniem dla gościa było już powitanie, bowiem jak sam to relacjonował: *wbrew mojemu życzeniu i prośbie księdza proboszcza wzniesiono po drodze kilka bram powitalnych, wystano po mnie konną banderę i zastęp cyklistów, a duży udział wiernych w obrzędach wizytacyjnych świadczył, że wierni parafii Lipnica Mała bardzo radośnie oczekiwali tej wizytacji i serdecznie pragnęli*





**Ksiedzu Pralutowi
Józefowi BURONIOWI**
budownicemu kościoła
Dzietkanowi Orawskiemu
proboszczowi parafii Lipnica Mała
w latach 1929 - 1976
w 75 rocznicy erygowania parafii
wdzięczni parafianie dnia 16.VIII.1994

Tablica poświęcona ks. Józefowi
Buroniowi

odnieść z niej duchowyżytek. Trudno dziwić się temu poruszeniu, skoro sakrament bierzmowania przyjmowały wówczas 574 osoby! Co najbardziej istotne, wspólnota parafialna pod wieloma względami zdobyła w oczach hierarchy wysokie uznanie, wyrażone w słowach: Pod względem religijnym stan parafii Lipnica Mała jest doskonały. Wierni wszyscy bez wyjątku są religijni bardzo pobożni i szczerze do Kościoła katolickiego oraz do kapłanów przywiązani. Wielką zasługą ks. Buronia i jego parafian jest wzniesienie pięknej świątyni. Nie była to łatwa sprawa bo parafia liczy zaledwie 1500 osób. Ks. Buroń pracuje tutaj wzorowo i gorliwie prowadzi duszpasterstwo. (...) Dzieci pytane przeze mnie katechizmu dawały zupełnie

dobre odpowiedzi. Kościół utrzymany jest w doskonałym porządku.

Wśród wielu życzliwych słów, wśród wniosków z wizytacji zalecał mieć na uwadze konieczność umeblowania zakrystii. Kościół ocenił jako bardzo *piękny, wygodny, jasny i schludny. Nastraja on wiernych do modlitwy. Ma już organ, ołtarz i ławki. W niedalekiej przyszłości będzie można dopełnić jego konsekracji.* Postulowane poświęcenie świątyni nastąpiło jednak znacznie później.

Architektura świątyni nie uzyskała już tak pozytywnej recenzji w oczach regionalistów Hanny Pieńkowskiej i Tadeusza Staicha, którzy pisali o niej ostro: *Już z daleka niepokoił nas swoim kształtem i wielkością matolipnicki kościół. Na próżno wypatrujemy murowanej kaplicy, którą w XIX wieku rozszerzono i dobudowano wieżę z drewnianą hurdylicą i bardzo pięknym baniastym hełmem. Mamy w oczach fotografię publikowaną w katalogu i spodziewamy się odszukać fragmenty starego, barokowego*



Dzwony kościelne

oltarza z figurami, o których wspomina inwentarz. Zbliżywszy się, stajemy bezradnie przed budowlą ceglano-kamienną, brutalną w formie, w wielkości i w zastosowanym materiale. Kościół taki wyglądałby brzydko w każdym mieście i miasteczku, a cóż dopiero na tle Babiej Góry. Widocznie taką formę narzucił budowniczy lub fundator, który nie miał najmniejszego odczucia krajobrazu. (...) Niezrozumiałe jest, jak ludność mogła przykładać rękę do takiej brzydoty, właśnie ludność Lipnicy, znana już w początkach XIX wieku z doskonałych murarzy, którzy razem z kolegami z Lip-

nicy Wielkiej byli (...) tak świetnymi fachowcami, iż chodzili na murarkę do sąsiednich krajów. Tę wątpliwość wyjaśnia im napotkany lipniczanin, przedstawiony jako Jasiiek, który potwierdza, że ludzie budowali, a panowie z miasta kierowali. Autorzy reportażu „Drogami skalnej ziemi” (1956 r.) z wędrowki po Orawie, wyjaśniają dalej swoją surową ocenę w szerszym kontekście zjawisk zachodzących w tym czasie w lokalnych społecznościach – Wielkość budynku, jego „inność” w stosunku do miejscowych zwyczajów, jego brutalność – przyniesione z miasta przez „panów” z bar-



dzo nikłym zasobem kultury, zostały prawdopodobnie wzięte za dobrą monetę przez ludność. Pozostałości ludowych dzieł odnajdują na wyposażeniu nowej świątyni, a wśród nich m.in. elementy starych jasełek.

Odchodząc od może nieco przesadnej oceny Pieńkowskiej i Staicha, żałować można jedynie, że stary kościółek został rozebrany. Był bowiem już ostatnią budowlą sakralną, która obok świątyni z Orawki mogła stanowić cenną atrakcję turystyczną Orawy. Zro-

zumieć jednak trzeba, że ludności ponoszącej znaczne wydatki na prowadzoną budowę prawdopodobnie nie było stać na równoczesne utrzymanie drugiego obiektu.

Inne walory lipnickiej świątyni dostrzegł podczas kolejnej kanoniczej wizytacji z 1962 r. bp. Julian Groblicki, który pisał, że *kościół jest wspaniały jak na tamtejsze warunki i cechuje go mimo wielkości rzadko doskonała akustyka*. Jednocześnie

Kościół w czasach ks. J. Buronia





zauważał jednak, iż *ks. dziekana czeka jeszcze wiele starań w ostateczne wyposażenie wnętrza kościoła*. Podczas bierzmowania 195 osób, katechizacja tym razem oceniona została „słabo” – inaczej niż ogólny ogląd wspólnoty: *Ks. dziekan Buroń pracuje w tej parafii wiele lat i ta praca oraz przeżycia, szczególnie w latach 1939–1945, zbliżyły wzajemnie proboszcza oraz wiernych, pogłębiły zrozumienie. Stosunek pasterza do owieczek cechuje piękna dawnego typu patriarchalna szczerść i serdeczność. (...) Wierni, jak w całym dekanacie orawskim, są do Kościoła Chrystusowego bardzo przywiązani i powolni [red. – w znaczeniu: posłuszni] na każde słowo pasterza.*





W latach obchodów milenium Chrztu Polski, pochodzące z sowieckiego nadania władze PRL-u, prowadząc laicyzacyjną politykę państwa komunistycznego, „aresztowały” kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej pielgrzymującego przez parafie całego kraju. Przed peregrynacją na Orawie, zaplanowaną na lato 1968 r., kapłani dekanatu orawskiego pod przewodnictwem ks. dziekana Buronia skierowali do premiera Józefa Cyrankiewicza petycję w imieniu swoim i *Ludu Orawskiego* o uwolnienie Obrazu. Wobec braku zrozumienia potrzeb duchowych górali, ci rozżaleni przyjmowali pustą ramę ze świecą.

14 czerwca 1970 r. w Lipnicy Małej abp Karol Wojtyła





Ks. Franciszek Dużyk



Ks. Władysław Drożdżik

Wprowadzenie obrazu i nabożeństwa
do Matki Bożej Nieustającej Pomocy,
1993 r.



rozpoczął wizytacje parafii dekanatu orawskiego. Wśród grup, którym w ciągu dwóch dni udzielał bierzmowania rozróżniał młodzież pracującą i uczącą się w szkołach średnich. Ich katechizację ocenił *bardzo nierówno*, a w przypadku dzieci szkolnych z najstarszych klas, twierdził, że wypadła *dobrze*. Lekcje katechezy odbywały się w tym czasie w dwóch domach prywatnych, odwiedzonych przez metropolitę, oraz w kaplicy kościoła parafialnego. W sprawozdaniu odnotował występowanie w Lipnicy Małej wielu rodzin wielodzietnych oraz szeregu powołań kapłańskich i zakonnych. Zwrócił także uwagę na *znaczne zasługi społeczne* ks. Buronia.

Proboszcz, który miał już za sobą ponad 50 lat kapłaństwa, od pewnego czasu podupadał na zdrowiu. Od 1964 r. pomagał mu wikary ks. E. Piekarz. Dekadę później, w roku 1974, mając za sobą 45 lat kierowania parafią ks. Józef Buroń przeszedł na zasłużoną emery-



ture. Pozostał jednak wśród mieszkańców Lipnicy Małej aż do swojej śmierci, która nastąpiła w 1976 r.

Nowym proboszczem został ks. Franciszek Dużyk, który wraz z parafianami budował nową plebanię. Jego następcą ks. Władysław Drożdżik od 1982 r. zajął się wykonaniem witraży w oknach nawy głównej i nowej polichromii ścian. Dorobek poprzedników i pokoleń lipniczan rozwinięty został za probostwa ks. Adama Leśniaka, który od 1992 r. z wiernymi podjął szereg inwestycji nadających świątyni nowe oblicze. Kościół powiększony o nawy boczne, z przebudowaną wieżą, odnowionym wnętrzem i zrewitalizowanym otoczeniem, wpisał się już na stałe w lipnicki krajobraz.

Doniosłymi wydarzeniami religijnymi tego czasu było wprowadzenie nabożeństwa do MB Fatimskiej (1996), goszczenie kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (1999), sprowadzenie do parafii relikwii św. Stefana (2005),



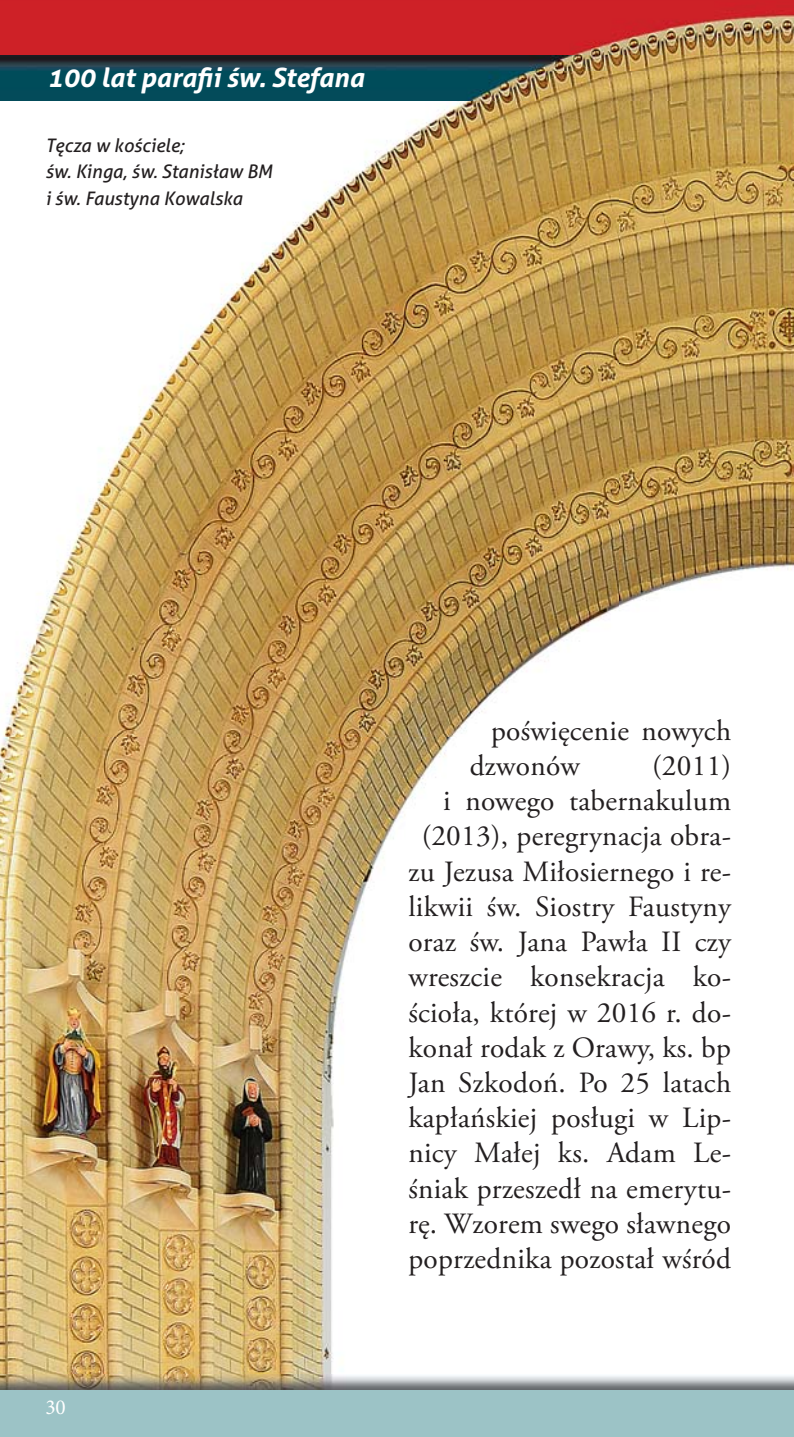
W 2007 r. wymienione zostało pokrycie dachu, a baniasty hełm na wieży zamieniony został na strzelisty ostrostup



Witając w kościele Cudowny Wizerunek ks. Adam Leśniak mówił: Na to spotkanie przygotowaliśmy dla Twojego Syna i dla Ciebie, Kochana Matko, tę oto świątynię, w której dzisiaj jesteś. Wymagało to dużo trudu, samozaparcia i wielu dni pracy. (...) Jako najpiękniejszy prezent przyjmij trud wznoszenia tej materialnej świątyni. (...) Maryjo, Tobie Bóg powierzył Zbawiciela Świata i my dziś Tobie zawieramy całą naszą parafię.

100 lat parafii św. Stefana

Tęcza w kościele;
św. Kinga, św. Stanisław BM
i św. Faustyna Kowalska

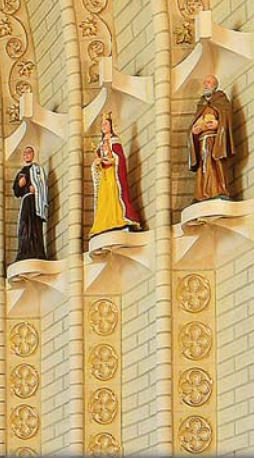


poświęcenie nowych
dzwonów (2011)
i nowego tabernakulum
(2013), peregrynacja obra-
zu Jezusa Miłosiernego i re-
likwii św. Siostry Faustyny
oraz św. Jana Pawła II czy
wreszcie konsekracja ko-
ścioła, której w 2016 r. do-
konał rodak z Orawy, ks. bp
Jan Szkodoń. Po 25 latach
kapłańskiej posługi w Lip-
nicy Małej ks. Adam Le-
śniak przeszedł na emerytu-
rę. Wzorem swego sławnego
poprzednika pozostał wśród



*Św. Maksymilian Maria Kolbe,
św. Jadwiga i św. Brat Albert*

parafian jako rezydent. Zadania duszpasterskie w 2017 r. przejął nowy proboszcz ks. Piotr Grotowski, któremu przypadło w udziale wprowadzić parafię małolipnicką w jej drugie stulecie, w którym najlepszym życzeniem dla jej członków będzie zachowanie wszystkiego tego, co w ciągu minionych lat stanowiło o sile wspólnoty i dawało powody do odczuwania zdrowej, zasłużonej dumy.





Konsekracja kościoła: ks. Adam Leśniak
i ks. bp Jan Szkodoń, rodak z Orawy

Kapitel kolumny z herbem Archidiecezji
Krakowskiej; obok: jeden z nowych
witraży z motywem orawskim





Patron naszego kościoła św. Stefan był królem Węgier. W roku 1000 papież Sylwester II przysłał Stefanowi złota koronę zwieńczoną krzyżem apostołskim wraz z listem zezwalającym na koronację. Osadzało na tronie władcę namaszczonego niejako przez samego Boga. Król Stefan za główny cel swoich rządów przyjął chrystianizację terenów jemu podległych. Złota korona stała się symbolem władzy króla nad terytorium i ludźmi tam zamieszkującymi.

W kościele parafialnym w Lipnicy Małej patron św. Stefan zawsze ukazany był w ołtarzu głównym. Do niedawna w obrazie olejnym, a po zmianie nastawy ołtarzowej, którą zrealizowano w stylu neogotyckim, w jej centralnym miejscu umieszczono rzeźbę autorstwa Mariana Smreczaka i Magdaleny Kostrzewy-Smreczak przedstawiającą patrona parafii. Zarówno obraz, jak i rzeźba przedstawia scenę sytuacyjną przywołującą pamięć najważniejszego faktu w historii życia św. Stefana. Jest to scena, w której: „Św. Stefan na krótko przed śmiercią oddał swa prawa dłonią Świętą Koronę i zwrócił się w modlitwie do Maryi, aby rozciąła swą opiekę nad Królestwem i jego mieszkańcami.”

W rzeźbie Stefan przedstawiony jest w stroju królewskim, zgodnie z tradycją przynależną władcy i rycerstwu klęczący na prawym kolanie składając na ołtarzu materialny dowód swej władzy, koronę królewską. Korona przedstawiona jest na purpurowej poduszce obwiedzionej złotym sznurem. Król gestem lewej ręki i uniesionym ku Maryi wzrokiem prosi o opiekę nad ludem. Matka Boża zwrócona jest w jego stronę i otwartymi ramionami przyjmuje intencje. W rzeźbie Maryja trzyma na kolanach Pana Jezusa, który patrzy w stronę ludzi i błogosławi im. Matka Boża objawia się uniesiona na chmurach przez anioły. Dynamika szat sugeruje, że ukazu-

je się Ona w powiewie wiatru i z radością przyjmuje ludzi pod swoją opiekę. Anioły uchwycone są w ruchu, a ich skrzydła podkreślają ekspresję kompozycji. Patrzą zarówno na Maryję, jak i na ludzi podkreślając wagę ich wzajemnych relacji.

Cała scena umieszczona jest w romańskim wnętrzu, może któregoś z kościołów wybudowanych za panowania króla Stefana. Przywołanym elementem architektury romańskiej jest biforium – podwójne okno z kolumną. Ten element przenosi nas w średniowieczne czasy życia i panowania króla Węgier. Za oknem widzimy krajobraz babiogórski z czasu wycięcia lasów w celu lokacji wsi. Realizacja rzeźbiarska nawiązuje do gotyckich rzeźb figuralnych. Stanowi wieloelementową scenę rodzajową o realistycznym charakterze przedstawień historycznych. Kolorystyka utrzymana jest w barwach nasyconych, kontrastowych i wyrazistych. Barwy odzwierciedlają kanon przedstawień religijnych i charakterystykę epoki. Polichromia wykonana jest przez autorów rzeźby.

Autorzy tekstu: Magdalena Kostrzewa-Smreczak i Marian Smreczak





KAPLICZKA UPADKU PANA JEZUSA

niewielki budynek ze znajdującą się w środku postacią Jezusa upadającego pod ciężarem krzyża; figura Jezusa jest najstarszą kamienną figurą na Orawie



KAPLICZKA MATKI BOŻEJ RÓŻAŃCOWEJ

składa się z figury Matki Bożej, nad którą wznosi się krzyż z postacią Jezusa; ufundowana przez Tomasza Hujasa w 1864 r.



KRZYŻ NA KOBRONIÓWCE

składa się z cokolu, płaskorzeźby Matki Bożej Bolesnej oraz dużego krzyża; powstał w 1830 r.



KRZYŻ NA ZAGRODACH

*kapliczka poświęcona Matce Bożej,
pochodzi z 1901 r., a jej fundatorami
byli Jan i Andrzej Matonogowie*



KRZYŻ U MORAWÓW

*składa się z trzech części oddzielonych
gzymsami: kamiennego cokołu, postaci
Maryi i krzyża; fundował Józef Morawa,
1907 r.*



KAPLICZKA MATKI BOŻEJ OPIEKUNKI RODZINY

*zbudowana w 2002 roku, jej fundatorką
jest Jadwiga Piżł*



KAPLICZKA U STASIKÓW

*pw. św. Faustyny (1989); zbudowana
jest na miejscu drewnianej dzwonnicy,
dzieci uczyły się tu religii*



Modlitwa Pańska

Łojcy nos
ktory ześ w niebie
świńć sie miano Twoje
przyć królestwo Twoje
bądź wolo Twoja
jako w niebie tak i na ziymy
chleba nasego powseǳniego
ǳej nom ǳis
a łopuś nom nase winy
jako i my łopuścomy naszym winowatym
i nie uwodź nos ǳo pokusynio
ale nos zbow ode złego
Aryn



Parafia św. Stefana

Lipnica Mała 347, 34-482 Lipnica Mała
tel. (18) 275 25 46, e-mail: parlipnicamala@wp.pl

www.parcia.lipnicamala.pl

Nr konta: 17 8798 0002 0000 0000 0260 0001

Tekst: Łukasz Wiater; Korekta: ks. Piotr Grotowski;
Zdjęcia z archiwum parafii, Jerzy Jędryś (tel. 601 42 00 88);
Opracowanie graficzne: Agnieszka Spiechowicz-Jędryś

***Wszchemogący Boże,
święty Stefan królując na ziemi
rozszerzał prawdziwą wiarę,
spraw, aby w niebieskiej chwale
był orędownikiem Twojego Kościoła.
Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa,
Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje
w jedności Ducha Świętego,
Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
Amen.***

